

Wpływ uwarunkowań historycznych na postawy kibiców piłkarskich na przykładzie Lechii Gdańsk

Szymon Beniuk

Wprowadzenie

Funkcjonowanie zorganizowanych grup kibiców na stadionach piłkarskich stało się zjawiskiem globalnym. Wyróżnia je m.in. sposób kibicowania, łączący elementy wokalne (przyśpiewki) i wizualne (oprawy, flagi), posiadanie przez te grupy (oprócz klubowej) własnej symboliki, niekiedy wspólnej orientacji politycznej, zestawu własnych zasad czy często gotowości do stosowania przemocy w rywalizacji z innymi zorganizowanymi fanami. W drugiej połowie wieku XX w. w Europie postawy te i zachowania zwykle kształtowały się w oparciu o inspiracje aktywnością kibiców w Anglii i we Włoszech, ale bardzo istotne okazały się również lokalne realia¹. W wyniku tego na Starym Kontynencie kibice w poszczególnych krajach i miastach, poza podobieństwami w zachowaniach, różnią się w szeroko rozumianym stylu kibicowania. Przekłada się to m.in. na ich zróżnicowane manifestacje polityczne oraz tworzenie narracji historycznej, co jest szczególnie istotne w kontekście tej pracy. Warto zwrócić uwagę, że za sprawą fanów, niezależnie od oceny tego zjawiska, stadion stał się miejscem popularyzacji historii. Niewątpliwie jest to kolejny istotny temat, obok m.in. muzealnictwa, kinematografii czy muzyki, choćby dla badaczy historii w przestrzeni publicznej (ang. *Public History*).

Artykuł ten podejmuje próbę przedstawienia, w jaki sposób wydarzenia historyczne i polityczne wpływały na postawy polskich kibiców piłkarskich, a także jak

¹ W wywiadach dla czasopisma „To My Kibice Plus” kibice z różnych krajów europejskich wspominali, że czerpali wzorce oraz naśladowali kibiców z Włoch i Anglii. Inspiracje te widać też w nazwach wielu grup kibicowskich, np. *Firma* (Vojvodina Nowy Sad) czy *Horda Azzuro* (Carl Zeiss Jena). To, co określają fani w Europie stylem „ultras” lub stylem „hooligans”, również wywodzi się kolejno z Włoch i Anglii, czego zwykle świadomi są kibice. *Wywiad Horda Azzuro* (wywiad przepr. Szczota), „To My Kibice Plus” 2012, nr 2(36), s. 42; *Wywiad Curva Viola. Austria Salzburg*, „To My Kibice Plus” 2015, nr 3(49), s. 57; *Wywiad Frima 1989*, „To My Kibice Plus” 2016, nr 3(53), s. 26.

„opowiadają” o nich sami bywalcy stadionowych „młynów”. Na potrzeby artykułu swego rodzaju przewodnikiem w badaniach stała się Lechia Gdańsk, ze względu na liczną rzeszę kibiców, a szczególnie ich zaangażowanie w wydarzenia mające miejsce w latach 70. i 80. XX w. w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Istotny jest też fakt, że to właśnie w Gdańsku rozegrało się wiele kluczowych wydarzeń politycznych drugiej połowy XX w. Miasto stanowiło centrum opozycji i odegrało pierwszoplanową rolę w transformacji ustrojowej. Pomocne w ustalaniu wielu faktów okazały się wspomnienia i wywiady z fanami, relacje z meczów, zdjęcia oraz inne doniesienia medialne. Ruch kibicowski został dostrzeżony przez badaczy, głównie socjologów². W tej pracy autor posiłkuje się przede wszystkim ustaleniami Radosława Kossakowskiego i Jerzego Dudały³. Nie można pominąć także prac dotyczących Lechii Gdańsk – *70 meczów na 70-lecie gdańskiej Lechii* autorstwa Marcina Średzińskiego⁴, książki Mariusza Kordka i Karola Nawrockiego *Lechia – Juventus. Więcej niż mecz*⁵, artykułu Jacka Słomy pt. *Gdy Lechia Gdańsk grała z Juventusem Turyn*⁶. Przede wszystkim jednak należy wspomnieć o publikacji ks. Jarosława Wąsowicza *Biało-zielona „Solidarność”*⁷. Jej dużym atutem są zawarte na kolejnych stronach wspomnienia wielu fanów Lechii Gdańsk.

Piłkarskie losy Lechii Gdańsk

W 1945 r. powstał w Gdańsku klub piłkarski, który szybko przyjął nazwę Lechia i biało-zielone barwy. Już sam ten fakt w sposób symboliczny wiele mówi o powojennych losach miasta. Po pierwsze, człon „Lechia”, nie rozstrzygając tutaj sporów etymologicznych i językoznawczych, bez wątpienia podkreśla polskość organizacji. Po drugie, nazwa oraz barwy prawdopodobnie nawiązywały do najstarszego polskiego klubu piłkarskiego – Lechii Lwów, co jest świadectwem kresowego rodowodu części nowych gdańszczan⁸. Lwowskie kluby zostały po sobie ślad również w innych miastach, np. w Bytomiu, gdzie tamtejsza Polonia przyjęła barwy po słynnej Pogoni, a także zainspirowała się jej herbem. Powojenne kluby piłkarskie w Polsce podlegały różnym branżom i instytucjom państwowym. Z tego powodu np. Śląsk Wrocław stał się klubem wojskowym,

² Warto tutaj wymienić chociaż kilka ważnych prac polskich badaczy: D. Wojtaszyn, *Kibice w socjalizmie: trybuny piłkarskie w NRD – studium historyczno-społeczne*, Wrocław 2013; D. Antonowicz, R. Kossakowski, T. Szlendak, *Aborygeni i konsumenci: o kibicowskiej wspólnocie, komercjalizacji futbolu i stadionowym apartheidzie*, Warszawa 2015; P. Piotrowski, *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*, Warszawa 2012.

³ R. Kossakowski, *Od chuliganów do aktywistów? Polscy kibice i zmiana społeczna*, Kraków 2017; J. Dudała, *Fani-chuligani: rzecz o polskich kibolach: studium socjologiczne*, Warszawa 2004.

⁴ M. Średziński, *70 meczów na 70-lecie gdańskiej Lechii*, Gdańsk 2015.

⁵ M. Kordek, K. Nawrocki, *Lechia–Juventus. Więcej niż mecz*, Pelplin 2014.

⁶ J. Słoma, *Gdy Lechia Gdańsk grała z Juventusem Turyn*, „Biuletyn IPN. Pamięć.pl” 2012, nr 3, s. 24–26.

⁷ J. Wąsowicz, *Biało-zielona Solidarność. O Fenomenie politycznym kibiców gdańskiej Lechii 1981–1989*, Gdańsk 2012.

⁸ A. Gowarzewski, *Lwów i Wilno w ekstraklasie*, t. 4, Katowice 1997, s. 84, 89.

a Wisła Kraków podlegała Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Lechia podporządkowana była zaś Zjednoczeniu Budownictwa, a piłkarze oficjalnie odbierali pensje jako robotnicy⁹. Na początku lat 50. XX w. funkcjonowała nawet pod nazwą Budowlani Gdańsk, a do dzisiaj pierwszy człon tej nazwy jest przydomkiem gdańskiej drużyny.

W 1949 r. po raz pierwszy zespół wystąpił w pierwszej lidze. Do roku 1955 kilkakrotnie witał się i żegnał z najwyższym poziomem rozgrywkowym w Polsce. Następnie, aż do 1962 r., Lechia była w gronie najlepszych drużyn. Sezon 1963/1964 rozpoczął wieloletnią tułaczkę po niższych ligach (w tym pięć sezonów w trzeciej lidze). Awans do pierwszej ligi przyszedł dopiero w 1984 r. Cztery lata później *Biało-zieloni* znowu znaleźli się na jej zapleczu. Sezon 1994/1995 przyniósł spadek do trzeciej ligi, ale w wyniku fuzji z pierwszoligową Olimpią Poznań zespół pod nazwą Lechia/Olimpia Gdańsk znalazł się w najwyższej klasie rozgrywkowej. Nowy twór po sezonie spadł, a po kolejnym już bez „Olimpii” w nazwie znalazł się w trzeciej lidze. W 1998 r. doszło do kolejnej fuzji, tym razem z drugoligową Polonią Gdańsk. Po trzech latach Lechia/Polonia Gdańsk również spadła do trzeciej ligi¹⁰.

W końcu w 2001 r. *Biało-zieloni* zgłosili swój zespół do rozgrywek i zaczynając od szóstego poziomu w ligowej hierarchii, co roku zaliczali kolejne awanse. W 2005 r. znaleźli się na zapleczu Ekstraklasy, do której trafili w 2008 r. i nie opuścili jej do dziś (stan na sezon 2017/2018)¹¹. Największym sukcesem klubu było zdobycie jako trzecioligowiec Pucharu Polski w sezonie 1982/1983, co premiowało zespół startem w Pucharze Zdobywców Pucharów¹². Drużyna wylosowała Juventus Turyn, który zakończył krótką przygodę *Lechistów* w europejskich pucharach¹³. Lechia Gdańsk swoje mecze rozgrywała na otwartym jeszcze w latach 20. XX w. stadionie przy ul. Traugutta 29, a w 2011 r. przeniosła się na nowoczesną arenę wybudowaną przed Mistrzostwami Europy. Pod koniec lat 40. XX w. na Lechię i na Gedanię przychodziło parę tysięcy widzów. W latach 50. jednak to *Biało-zieloni* cieszyli się znacznie większą publiką (ok. 13 tys., a Gedania 6–7 tys.)¹⁴. W latach 1970–2015 frekwencja na meczach Lechii wahała się od tysiąca do nawet 25 tys. widzów co mecz. Od 1972 do 1979 r. utrzymywała się w granicach 9–19 tys. Początek lat 80. XX w. przyniósł spadek do ok. 2 tys. Lata 1984–1988 to mocny wzrost – od 10 do 20 tys. ludzi na każdym spotkaniu. Piłkarski i frekwencyjny marazm (1–2 tys.) utrzymywał się od 1989 do 2004 r. Od 2005 do 2011 r. liczba

⁹ M. Kordek, K. Nawrocki, dz. cyt., s. 33, 191–192.

¹⁰ W. Frączek, M. Gudebski, J. Owsiański, *Encyklopedia Ekstraklasy. Statystyczny bilans 80 sezonów*, Warszawa 2015, s. 319, 1220–1287.

¹¹ Informacje z oficjalnej strony Lechii Gdańsk, lechia.pl [dostęp: 10.06.2018].

¹² M. Kordek, K. Nawrocki, dz. cyt., s. 14.

¹³ Często spotykanym błędem w przekazie medialnym jest określanie piłkarzy i sympatyków Lechii Gdańsk „lechitami”. Poprawną formą jednak są „lechiści”, a „lechici” zaś to zawodnicy i kibice Lecha Poznań. O poprawność w tej kwestii apelują sympatycy *Biało-zielonych*. Więcej na ten temat: K. Marciński, *Lechiści, czy lechici?*, „Tygodnik Lechia.gda.pl”, lechia.gda.pl [dostęp: 22.06.2018].

¹⁴ J. Goksiński, *Klubowa historia piłki nożnej lata 1945–1970*, Warszawa 2013, s. 64, 67.

widzów osiągała 3–9 tys. Po przeniesieniu się na nowy obiekt statystyki informowały o frekwencji na poziomie od 12 do 17 tys.¹⁵

Można zadać sobie pytanie, dlaczego to Gedania, znacznie starszy polski klub w mieście (powstał w 1922 r.), nie stał się piłkarską wizytówką Gdańska. Przypuszczalnie jednak wymiana ludności i przybycie Polaków z Kresów spowodowały, że naturalne było dla nowych gdańszczan przeniesienie lwowskich tradycji sportowych na nowy grunt. Nie czuli oni związku z lokalną Gedanią. Sentyment spowodował więc, że w Gdańsku powstała Lechia. Takiemu obrotowi sprawy przysłużyła się też władza, która traktowała Gedanię jako „niepewnych autochtonów” i swoimi działaniami przyczyniła się do marginalizacji drużyny¹⁶. Klub ten do dzisiaj funkcjonuje i rozgrywa swoje mecze na piątym poziomie rozgrywkowym (stan na sezon 2017/2018).

Na podstawie danych dotyczących frekwencji można uznać, że Lechia w ostatnich latach jest najpopularniejszym klubem na Wybrzeżu. Gdańsk to z kolei największe miasto pod względem ludności (ok. 436 tys. mieszkańców) w północnej Polsce i szóste w całym kraju¹⁷. Oprócz tego uchodzi za ważne centrum kulturalne, gospodarcze i naukowe. Osiągnięcia lokalnego klubu skonfrontowane z tymi faktami wypadają wyjątkowo skromnie. Lechia większość swoich sezonów spędziła poza najwyższą ligą, choć jeśli aktualna tendencja się utrzyma, klub ma szansę zmienić w przyszłości tę statystykę. Kibice nie mieli też jeszcze okazji do świętowania mistrzostwa kraju. Ostatnie lata pokazały, że klub ma spore ambicje i chciałby tworzyć piłkarską czołówkę w Polsce. Oczekiwania są tym większe, że klub po Euro 2012 „odziedziczył” ponad czterdziestotysięczny nowoczesny obiekt, który niełatwo wypełnić bez sukcesów.

Formowanie się polskiego ruchu kibicowskiego na przykładzie Lechii Gdańsk

Środowisko zagorzałych fanów futbolu nad Wisłą jest dosyć spójne. Podobne zjawiska, choć z różnym natężeniem, zazwyczaj występowały w miastach w całej Polsce. Fakt ten sprawił, że kibice w niemal każdym zakątku kraju przyjęli podobne wartości i poglądy polityczne, a ich narracja historyczna stała się charakterystyczna również dla całego środowiska polskich fanów (w odróżnieniu od kibiców choćby z Włoch, Francji czy Hiszpanii). Oczywiście występowały pewne uwarunkowania lokalne, a także odstępstwa od tego monolitycznego obrazu. Gdańszczanie świetnie nadadzą się w roli „przewodnika” po polskim kibicowaniu, ponieważ opisane zjawiska często w Gdańsku dostrzegalne były jako pierwsze. Wynikało to z roli miasta w ostatnich dziesięcioleciach oraz funkcjonowania tam popularnej drużyny.

¹⁵ J. Goksiński, J. Piątek, *Polska piłka nożna. Frekwencja – stadiony – mecze w latach 1921–2016*, Warszawa 2016, s. 367.

¹⁶ J. Trupinda, *KS Gedania. Klub gdańskich Polaków 1922–1953*, Gdańsk 2015, s. 359–361.

¹⁷ Dane z Głównego Urzędu Statystycznego – *Baza demografii*, www.demografia.stat.gov.pl [dostęp: 10.06.2018]. Na podstawie danych z Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gdańsku (stan na 31.12.2016), www.bip.gdansk.pl [dostęp: 10.06.2018].

Choć pierwsze przyśpiewki, sporadyczne wyjazdy, niewielkie szajki kibiców oraz stadionowe awantury towarzyszyły polskiej piłce od samych jej początków, to o współczesnym ruchu kibicowskim w Polsce możemy mówić najwcześniej od połowy lat 60. XX w. Radosław Kossakowski wskazuje kibiców Polonii Bytom jako pierwszych, którzy zaczęli się organizować¹⁸. W latach 70. XX w. podobne inicjatywy zaczęły pojawiać się też w innych miastach. Polscy kibice obserwowali zachowania fanów rywali podczas meczów w europejskich pucharach. Docierały także do nich szczątkowe informacje o wydarzeniach w Anglii i w innych państwach. Jerzy Dudała wskazuje, że piłkarscy chuligani pojawili się w połowie lat 70. XX w.¹⁹ W tym czasie rozwijała się też charakterystyczna dla Polski subkultura gitowców, która wpłynęła na świat przestępczy oraz więzienny²⁰. Wytworzyła ona szereg zasad, których przestrzeganie było warunkiem akceptacji w grupie (m.in. antagonistyczny stosunek do policji). Także kształtujący się w latach 70. XX w. polski ruch kibicowski przyjął wiele elementów tej subkultury²¹. Wrogi stosunek kibiców do współczesnych służb mundurowych ukształtował się też w oparciu o doświadczenia z milicją. Tak odniósł się do tej kwestii kibic gdańskiej Lechii Andrzej Duffek w rozmowie z dziennikarzem Piotrem Lisiewiczem: „Mundur sprawiał, że oni byli odbierani jako system. I co się później zmieniło? Nie dość, że nie było odciążenia jako takiego, że dużo osób się też nie utożsamiało z tymi przemianami, bo nie było rozliczeń (...). Zamiast «mi-» zrobili «po-», wiesz o co chodzi, tak? I spotykałeś te same gęby, tych samych ludzi (...) Została mentalność, zostały zasady działania...”²². Z kolei inny fan *Biało-zielonych* – Sławomir Tarasow ps. „Parasol” – twierdził, że: „Ta nienawiść do milicji wzięła się dokładnie z czasów Solidarności, kiedy pałowali nas za wnoszenie wolnościowych haseł na stadionach całej Polski. (...) I ta nienawiść z milicji przeniosła się na policję i trwa”²³. Nie można pominąć także znaczenia wydarzeń Grudnia ‘70, które zbiegły się z czasem organizowania się fanów. Wzmocniły one szczególnie w Gdańsku niechęć do służb mundurowych. Na stadionie przy ul. Traugutta 29

¹⁸ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 84.

¹⁹ J. Dudała, dz. cyt., s. 28.

²⁰ M. Jastrzębska, *Krótką charakterystyka zjawiska nieformalnych struktur podkultury przestępczej*, „Studia Gdańskie” 2010, t. VII, s. 161–162; A. Woźniak-Krakowian, B. Zającka, *Współczesne subkultury młodzieżowe. Próba analizy zjawiska*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie” 2007, z. XIV, s. 119–120; R. Zielonka, *Bunt pokolenia na przykładach*, „Gumaniarnij korpus” 2017, t. 10, s. 40–41.

²¹ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 85.

²² Wywiad z chuliganem odcinek 26 – Andrzej Duffek (wywiad przepr. P. Lisiewicz) [wideo], 18.04.2017, www.youtube.com [dostęp: 10.06.2018].

²³ Zarówno w tej, jak i poprzedniej wypowiedzi kibice łączą swoją nienawiść do milicji (a następnie do policji) z działalnością antykomunistyczną. Trzeba mieć na uwadze, że taka narracja może być też próbą zbudowania opozycyjnej legendy. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, w jakim stopniu walka z peerelowskimi funkcjonariuszami motywowana była walką z komunistycznym systemem, a w jakim wynikała z innych cech ruchu kibicowskiego. J. Wąsowicz, dz. cyt., s. 117.

pojawiły się okrzyki „Pomścimy Grudzień”²⁴. Choć niechęć do policji jest charakterystyczna nie tylko dla polskich kibiców, a hasła takie jak *All Cops Are Bastards* (subtelnie tłumacząc: „Wszyscy policjanci to dranie”) znane są wszystkim zagorzałym fanom na całym świecie, to w Polsce ma ona wyjątkowo radykalną formę²⁵. W wyniku tego niekiedy źle widziana może być nawet błaha dobrowolna interakcja z funkcjonariuszem, np. pytanie o drogę. Spowodowane jest to zarówno wpływami kultury gitowców, jak i doświadczeniami kibiców z czasów PRL.

Władza w Polsce Ludowej nieprzychylnie patrzyła na ruchy oddolne i chcąc mieć kontrolę, sama planowała wszelkie inicjatywy. Stworzyła także Kluby Kibica, które miały działać pod okiem członków partii. Mimo tego w Polsce powstawały kolejne nieformalne grupy, które pod koniec lat 70. XX w. były aktywne na ok. 30 stadionach²⁶. Wynikało to też z przyływu na stadiony nowych, często młodych kibiców, którzy obserwując sukcesy polskiej reprezentacji, ulegali fascynacji futbolem²⁷.

Kolejna dekada przyniosła większy stopień zorganizowania fanów, wzrost incydentów na stadionach, wyjazdy liczniejszych grup kibiców na mecze do miast rywali. Nasiliły się także hasła antykomunistyczne²⁸. Cały czas jednak nie przebadano skali tego zjawiska. Z pewnością sympatycy klubowi manifestowali w Gdańsku. Wojciech Woźniak twierdzi wręcz, że fani Lechii stanowili wyjątek w tej kwestii w Polsce²⁹. Wiemy jednak, że w działalność opozycyjną angażowali się również kibice wrocławskiego Śląska i krakowskiej Wisły (co stało się później jednym z fundamentów wieloletniej przyjaźni tej trójki), a okrzyki *Lechistów* „Precz z komuną” spotykały się z aplauzem na wielu stadionach³⁰. W repertuarze *Biało-zielonych* w tym czasie były również „Nie ma wolności bez Solidarności”, „Znajdzie się pała na d. generała!”, „Lech Wałęsa”, „MO – gestapo”, „Solidarność – Lechia Gdańsk”. Także wulgarne okrzyki, np. „Ch.. w d.. temu, co sprzyja Jaruzelskiemu”. Jak wspominał aktywny przed laty kibic Jacek Kurski, hitem w latach 1982–1984 było „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”. W 1983 r. włoski zespół disco Righeira wydał

²⁴ M. Kordek, K. Nawrocki, dz. cyt., s. 5; *Lechia Gdańsk, „Solidarność”, pielgrzymki. Obszerny wywiad z ks. Wąsowiczem* (wywiad przepr. Jakub Olkiewicz), www.weszlo.com [dostęp: 10.06.2018] Wywiad z chuliganem odcinek 26 – Andrzej Duffek...

²⁵ Slogan *All Cops Are Bastards* zazwyczaj zapisywany jest w formie skrótu A.C.A.B bądź w formie numerów poszczególnych liter w alfabecie 1.3.1.2. Jego polskim odpowiednikiem jest CHWDP. Powszechnie na całym świecie animozje na linii policja–kibice można wytłumaczyć naturalnym „konfliktem interesów”. Forma ekspresji zorganizowanych grup kibiców (np. używanie pirotechniki) czy powszechnie akceptowany w ich środowisku sposób rywalizacji z innymi fanami (np. bójki) stoi w większości państw w sprzeczności z prawem. Spotyka się więc z interwencją bądź akcjami prewencyjnymi policji.

²⁶ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 86; J. Dudala, dz. cyt., s. 37.

²⁷ Jantych, *Kibice w polityce lata 2004–2016*, Warszawa 2017, s. 9.

²⁸ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 89–90.

²⁹ W. Woźniak, *Zawodowe amatorstwo? Futbol w okresie PRL w relacjach polskich piłkarzy, w: Uwarunkowania historyczne i wyzwania współczesności*, red. M. Kazimierczak, J. Kosiewicz, Poznań 2013, s. 11.

³⁰ R. Zieliński, *Liga chuliganów*, Wrocław 1997, s. 109; R. Zieliński, *Pamiętnik kibica*, Wrocław 1996, s. 42, 169–170; J. Wąsowicz, dz. cyt., s. 115, 137, 163; Jantych, dz. cyt., s. 14.

utwór „Vamos a la playa” („Chodźmy na plażę”). Zainspirowani nim *Lechiści* śpiewali w rytmie przeboju na stadionie: „Nienawidzę ZOMO o, o, o...” lub „ZOMO to faszyści o, o, o...”³¹. Inne ciekawe natchnienie stanowił serial animowany „Smerfy”, który w polskich telewizorach zagościł po raz pierwszy w 1987 r. Kibice, widząc na stadionie oddziały milicji, mieli w zwyczaju „witać” je, śpiewając „la-la-la” na charakterystyczną melodię z tej kreskówki³². Prawdopodobnie nie bez znaczenia był niebieski kolor głównych bohaterów.

Gdańscy kibice niejednokrotnie podczas meczów i manifestacji ścierali się z milicją³³. Ważnym wydarzeniem były msze święte w intencji ojczyzny, odprawiane trzynastego każdego miesiąca w kościele św. Brygidy przez ks. proboszcza Henryka Jankowskiego. Brali w nich udział również kibice³⁴. Choć może stwierdzenie „brali udział” jest nie do końca właściwie, ponieważ – jak wspominał lechista Jarosław Wierzbicki ps. „Wierzba” – „Do Brygidy się przychodziło, ale się nie wchodziło. Przeważnie czekaliśmy na zewnątrz. Byliśmy jak już mówiłem bojówką gotową do akcji i grupą przyjaciół, którzy spotykali się pod kościołem. I tak naprawdę nie uczestniczyliśmy we mszy św., tylko czekaliśmy na rozwój wypadków”³⁵. Andrzej Duffek z kolei zwrócił uwagę, że mecze Lechii często były celowo ustalone na tę samą godzinę, co msza w „Brygidzie”³⁶. W tej sytuacji fani niekiedy urywali się po pierwszej połowie meczu. Msze święte ks. Jankowskiego często kończyły się wspólnymi demonstracjami, w konsekwencji zamieszkami z milicją. W przekazie medialnym uczestnicy wystąpień określani byli m.in. bandytami. Z czasem, jak wspominał Duffek, ówczesny rzecznik rządu Jerzy Urban nazwał ich warchołami³⁷. Zagorzali fani *Biało-zielonych* „oswoili” to określenie, tworząc jedną ze swoich bardziej znanych flag, która do dzisiaj wywieszana jest na wielu meczach – „Warchoły Lechistanu”³⁸.

Oprócz opozycyjnych haseł i walk z milicją dochodziło też do drobnych wydarzeń oraz swego rodzaju happeningów ośmieszających system. Jak opisywał Jacek Kurski, rzucano z trybun w funkcjonariuszy drobnymi przedmiotami, odbijano nadmuchane prezerwatywy np. z napisem Albin (Albin Siwak – robotnik, a następnie działacz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) bądź 1 maja³⁹. Organizowano też jednak bardziej skomplikowane przedsięwzięcia. Kibice wykorzystali wielkie piłkarskie wydarzenie w Gdańsku – mecz między Lechią a utytu-

³¹ M. Kordek, K. Nawrocki, dz. cyt., s. 214; J. Słoma, dz. cyt. s. 24; Jan Ostrowski (Jacek Kurski), *Artykuł o kibicach gdańskiej Lechii*, „Przekaz” 1987, nr 2, www.lechia.net [dostęp: 10.06.2018].

³² „Bądźcie wolni w myśleniu!” *Wywiad z ks. Jarosławem Wąsowiczem* (wywiad przepr. Amalaryk), „To My Kibice” 2013, nr 3(138), s. 54.

³³ *Wywiad z chuliganem odcinek 26 – Andrzej Duffek...*; Jarosław Wąsowicz, dz. cyt., s. 52, 62.

³⁴ A. Hlebowicz, *Kościół, opozycja, „Solidarność”, władza*, w: „Solidarność” i opozycja antykomunistyczna w Gdańsku 1980–1989, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1995, s. 165–167.

³⁵ J. Wąsowicz, dz. cyt., s. 105.

³⁶ *Wywiad z chuliganem odcinek 26 – Andrzej Duffek...*

³⁷ Tamże.

³⁸ J. Wąsowicz, dz. cyt., s. 46; *Wywiad z chuliganem odcinek 26 – Andrzej Duffek...*

³⁹ Jan Ostrowski (Jacek Kurski), dz. cyt.

lowanym Juventusem Turyn (28 września 1983 r.), aby wymierzyć cios władzy. Opracowali wcześniej plan wprowadzenia na stadion Lecha Wałęsy. Po pierwszej połowie publiczność dostrzegła symbol *Solidarności* i rozległy się okrzyki wsparcia dla niego oraz związków zawodowych. Co istotne, świadkami tego wydarzenia byli także włoscy dziennikarze. Transmisja w polskiej telewizji została celowo opóźniona i kontynuowana bez dźwięku⁴⁰. Spotkanie i towarzyszące mu okoliczności szczegółowo opisali Mariusz Kordek i Karol Nawrocki w książce *Lechia – Juventus. Więcej niż mecz*⁴¹. *Lechiści* angażowali się też w działalność Federacji Młodzieży Walczącej, w której odpowiadali przede wszystkim za organizację manifestacji. Współpraca ta zaowocowała m.in. akcją na meczu z Ruchem Chorzów (6 października 1985 r.), kiedy to po strzelonej dla *Biało-zielonych* bramce powieszono transparent „13 X – Bojkot – Solidarność”. Następnie sprawcy, rozpylając gaz łzawiący i odpalając świece dymne, skutecznie ewakuowali się z obiektu. Akcja miała na celu zachęcić do zbojkotowania wyborów do sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁴². Fani Lechii zajmowali się także kolportażem ulotek, do czego wykorzystywali mecze wyjazdowe, oraz zrywaniem komunistycznych flag⁴³. Przy okazji spotkań w innych miastach odwiedzali też miejsca pamięci, takie jak grób ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie czy pomnik Ofiar Czerwca 1956 r. w Poznaniu⁴⁴.

Kibice w tym czasie ścierali się nie tylko z milicją, ale także toczyli własne wojny. Gdy ich kluby walczyły o miejsce w tabeli na boisku, oni mieli swoje nieformalne rozgrywki nazywane „ligą chuliganów”. Miejsce w niej zależało od liczby i rezultatów stoczonych starć⁴⁵. Naturalnym rywalem Lechii była gdyńska Arka, z którą rozgrywała „Derby Trójmiasta” (pierwsze takie starcie, poza towarzyskimi meczami, odbyło się 2 września 1964 r.)⁴⁶. Szczególnie *Lechiści* wspominają mecz w Gdyni z 20 czerwca 1984 r., kiedy to przegonili miejscowych kibiców z tzw. Górki, czyli trybuny na stadionie przy ul. Ejzmonda, zajmowanej przez zagorzałych *Arkowców*⁴⁷. Kibic o pseudonimie Gebels wspominał: „(...) mecz w Gdyni, wygrany 4:1 i «górką» biało-zielona. Nie może być nic piękniejszego. Najpiękniejszą chwilę w swoim życiu przeżyłem tak, że mogę umrzeć spokojnie...”⁴⁸. Wydarzenie zostało utrwalone w piosence kibiców „Pokolenia Lechii Gdańsk”:

⁴⁰ M. Kordek, K. Nawrocki, dz. cyt., s. 208–209; J. Słoma, dz. cyt., s. 24–26.

⁴¹ M. Kordek, K. Nawrocki, dz. cyt.

⁴² Jan Ostrowski (Jacek Kurski), dz. cyt.; J. Wąsowicz, dz. cyt., s. 55–57; M. Kordek, K. Nawrocki, dz. cyt., s. 214.

⁴³ J. Wąsowicz, dz. cyt., s. 47, 99.

⁴⁴ Jan Ostrowski (Jacek Kurski), dz. cyt.; J. Wąsowicz, dz. cyt., s. 136.

⁴⁵ J. Dudała, dz. cyt., s. 31–32; R. Zieliński, *Liga Chuliganów...*, s. 27–29.

⁴⁶ M. Średziński, dz. cyt., s. 48.

⁴⁷ R. Zieliński, *Liga Chuliganów...*, s. 105, M. Średziński, dz. cyt., s. 82; Greg, *Rocznica. Zdobycie słynnej górki – mija 25 lat*, „Lechia.gda.pl”, www.lechia.gda.pl [dostęp: 11.06.2018].

⁴⁸ Greg, *Rocznica. Zdobycie słynnej górki...*

*Posłuchajcie tej historii
Która w naszych duszach gra
O nich pieśń Wam dam
Oni tworzą klan
Wojownicy Lechii Gdańsk*

*Garbacz raba wziął
Gebels uczył nas
A do boju wiódł nas Wolf
Zdobывая Górkę jak warowny gród
Gdzie się hańbą okrył wróg
(Dwie pierwsze zwrotki utworu „Pokolenia Lechii Gdańsk”⁴⁹)*

Oparta na przemocy rywalizacja fascynowała wielu kibiców. Tak swoje doświadczenia z lat 70.–80. XX w. opisał lechista „Jurek”: „Przyjechał Zawisza w jakieś 400–500 osób. Pierwszy raz w życiu zdobyty szalik, razem ze śp. Balonem z Zielonki, w podstępny sposób nawinęliśmy gościa z szalika, byliśmy tak dumni, że szalik na zmianę trzymaliśmy w swoich domach. Wielka zadyma w drodze ze stadionu na dworzec główny w Gdańsku – totalna kłeska Zawiszy”⁵⁰.

Kulminacja przemocy na polskich stadionach miała miejsce w latach 90. XX w. Trudny czas po transformacji przebiegał pod znakiem degrengolady polskiej piłki, która trawiona była korupcją. Okres ten odznaczył się też kryzysem miast, których gospodarka oparta była na dużych zakładach przemysłowych, które miały problem z przystosowaniem się do kapitalistycznej rzeczywistości. Młodzież niewidząca dla siebie perspektyw odnajdywała poczucie własnej wartości i siły na stadionach⁵¹. Z roku na rok rosła liczba ekscesów chuligańskich (w roku 1997 odnotowano ich już 1075)⁵². Podczas bójek używano niekiedy niebezpiecznych narzędzi, w efekcie czego notowano ofiary śmiertelne. Pojawiała się również krytyka działań policji, której zarzucano brak wypracowania skutecznych metod interweniowania. Wpływające nagrania i relacje świadków opisywały też nieprofesjonalne działania służb, które niekiedy tylko eskalowały konflikt. Głośno było o wydarzeniach w Słupsku, kiedy to po uderzeniu pałąk przez funkcjonariusza zginął 13-letni Przemysław Czaja⁵³. Szczególnie burzliwy przebieg miały zadymy na stadionie w Chorzowie podczas meczu Polska–Anglia w 1993 r. czy w katowickim Spodku w 1998 r.⁵⁴ Do

⁴⁹ Garbacz, Gebels oraz Wolf to pseudonimy kibiców Lechii. *Pokolenia Lechii Gdańsk* [wideo], 9.03.2008, www.youtube.com [dostęp: 11.06.2018].

⁵⁰ J. Litwin, *Lechia moich snów czyli wspomnienia Jurka*, „Lechia.gda.pl”, 1.05.2012, www.lechia.gda.pl [dostęp: 11.06.2018].

⁵¹ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 91–93.

⁵² Tamże, s. 94.

⁵³ J. Dudała, dz. cyt., s. 56–57.

⁵⁴ Materiał stacji telewizyjnej „TVP”, *Mecz bez meczu Polska-Anglia, zadyma kiboli w Chorzowie 1993* [wideo], 5.06.2015, www.youtube.com [dostęp: 11.06.2018]; *Stare Czasy. Spodek Masters 98' 17.01.1998*, „Football Fanatics” 2016, nr 6, s. 51–53.

historii przeszły obrazki uciekającej przed kibicami policji z tego pierwszego spotkania. Dziennikarz TVP relacjonował, że: „Coraz więcej na stadionie było widać także pomarańczowych kurtek, sygnalizujących potencjalne kłopoty”⁵⁵. Reporter miał na myśli dwustronną kurtkę MA-1 (bądź wzorujące się na niej modele), które nazywane były *flyersami*. Wyprodukowane zostały w latach 60. XX w. dla amerykańskich pilotów. Z zewnątrz utrzymane były w militarnej zieleni, a podszewka była pomarańczowa, tak aby łatwiej można było zauważyć pilota potrzebującego pomocy⁵⁶. Kurtki te na stadiony przyniosła subkultura skinheadów. W Polsce swój rozkwit przeżywała w latach 90. XX w., przybierając szowinistyczny charakter, przepełniony narodowosocjalistyczną symboliką⁵⁷. W tym czasie skini licznie pojawiali się na meczach piłkarskich w Polsce, tak jak to miało miejsce wiele lat wcześniej np. w Anglii⁵⁸. Wpłynęli na modę wśród kibiców, krótko ostrzyżone głowy i pojawienie się skrajnej symboliki na stadionach.

To właśnie Gdańsk stał się jednym z pierwszych miast, w których pojawili się skinheadzi, przede wszystkim nazistowscy⁵⁹. Wielu skinów chodziło także na mecze Lechii Gdańsk⁶⁰. Prawdopodobnie ich obecnością na trybunach można wyjaśnić pojawienie się flagi z Rudolfem Hessem (ok. 2004 r.) czy obecne na wielu stadionach naśladowanie odgłosów małpy, gdy czarnoskóry piłkarz znajdował się przy piłce, lub rzucanie bananów na murawę⁶¹. Hess, bliski współpracownik Adolfa Hitlera, stał się dla nazi-skinów bohaterem wspominanym na flagach czy w utworach muzycznych⁶². W ich oczach był męczennikiem, który próbował uchronić Europę przed komunizmem (jego marzeniem był wymierzony w ZSRR sojusz z Wielką Brytanią), a po wojnie „odpłacono” mu dożywotnim więzieniem w berlińskim Spandau⁶³. Na fładze, która pojawiała się na stadionie przy ul. Traugutta 29, widniała podobizna Hessa, herb i nazwa Lechii Gdańsk oraz napis: „Tradycja nas zobowiązuje, w świecie baranów wolimy być wilkami”⁶⁴.

⁵⁵ Materiał stacji telewizyjnej „TVP”, *Mecz bez meczu...*

⁵⁶ T. Sahaj, *Fani futbolowi. Historyczno-społeczne studium zjawiska kibicowania*, Poznań 2007, s. 131; R. Zieliński, *Pamiętnik kibica...*, s. 11–12; *The MA-1 flight jacket & N-2B Parka*, www.alpha-industries.com [dostęp: 12.06.2018].

⁵⁷ Wewnątrz subkultury skinheads można wyróżnić wiele różnych nurtów ideologicznych – od komunistycznych (*Redskins*), przez nawiązujących do początków subkultury i jej jamajskich korzeni (*Trojan skinheads*), po nazistowskich *NS skinheads* i wiele innych. T.W. Bąk, *Skinheadzi w Polsce*, Warszawa 2015, s. 34, 57–58; *Skinheads*, „Droga Legionisty” 2012, nr 4, s. 30.

⁵⁸ T.W. Bąk, dz. cyt., s. 15–16; R. Chwedoruk, *Radykalizm i ekstremizm polityczny w ruchach kibiców piłkarskich*, „Społeczeństwo i Polityka” 2011, nr 3(28), s. 70–71.

⁵⁹ T.W. Bąk, dz. cyt., s. 53, 68.

⁶⁰ „Z biegiem czasu człowiek już nie myśli o konsekwencjach i strachu”. Wywiad z chuliganem gdańskiej Lechii – hLG, „To My Kibice” 2016, nr 3(174), s. 51–52.

⁶¹ T. Sahaj, dz. cyt., s. 268; R. Arrowsmith, *Dani Alves EATS a banana thrown by fans during Barcelona's win at Villarreal*, „Daily Mail”, www.dailymail.co.uk [dostęp: 12.06.2018]; T. Osowski, Ł. Pałucha, G. Kubicki, A. Mauks, *Rasiści na Lechii*, www.trojmiasto.pl [dostęp: 12.06.2018]; S. Szadurski, *Skandal z Hessem*, „NaszeMiasto.pl”, www.gdansk.naszemiasto.pl [dostęp: 12.06.2018].

⁶² Np. utwór pt. *Rudolf Hess* zespołu Honor; T.W. Bąk, *Skinheadzi w Polsce...*, s. 62, 93.

⁶³ Hasło: *Rudolf Hess*, w: *Encyclopedia Britannica* [online], www.britannica.com [dostęp: 12.06.2018].

⁶⁴ S. Szadurski, dz. cyt.

Jak podaje Jantych, pod koniec lat 90. XX w. nieformalnych grup kibiców było już ok. 200 w całym kraju⁶⁵. W 1997 r. weszła w życie ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych. Od tego momentu liczba ekscesów zaczęła powoli spadać. Ruch kibicowski także odpowiedział na zachodzące zmiany. Doszło do pierwszej tzw. ustawki, a więc umówionego wcześniej starcia dwóch grup kibiców, zwykle w odosobnionym miejscu (pierwsza tego typu walka odbyła się w Holandii w 1997 r.)⁶⁶. Z czasem ta forma rywalizacji stała się coraz popularniejsza. W 2004 r. doszło do ważnego porozumienia wśród kibiców w całej Polsce, którzy podpisali tzw. pakt poznański, zabraniający m.in. używania sprzętu podczas walk i wprowadzający zawieszenie broni na meczach kadry narodowej⁶⁷. Obowiązujący do dziś pakt uznała większość grup, a fani nieprzestrzegający tych reguł zwykle spotykają się z ostracyzmem ze strony całego środowiska i oskarżeniami o niehonorowość. Bez wątpienia wpływ na te zmiany wśród kibiców, poza zaostrzeniem prawa, miało pojawienie się powszechnego dostępu do telefonów komórkowych, Internetu i możliwości łatwiejszych podróży za granicę. Pozwoliło to na czerpanie inspiracji z zachodnich stadionów, ułatwiło integrację środowiska oraz umożliwiło organizację wspólnych przedsięwzięć.

Na początku nowego milenium zaczęły powstawać w Polsce pierwsze grupy ultras, które skoncentrowały się na tworzeniu opraw i atmosfery na stadionach. Subkultura skinheadów powoli zniknęła ze stadionów, a nazistowska symbolika była coraz rzadsza. Zaczęła też powoli spadać liczba zachowań rasistowskich, które towarzyszyły i niekiedy nadal towarzyszą meczom nie tylko w Polsce⁶⁸. Na trybunach widoczni byli za to działacze organizacji nacjonalistycznych, popularne stały się też poglądy prawicowe. Fani Lechii brali udział w obchodach rocznic wprowadzenia stanu wojennego, podpisania porozumień sierpniowych czy odzyskania niepodległości⁶⁹. Na meczach przy ul. Traugutta 29 rozwieszano zaś flagę: „BKS Lechia Gdańsk – Polski Bastion Prawicy”, „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”⁷⁰. Podobna działalność kibiców kielkowała również w innych miastach. Postępowała także organizacja środowiska. W pierwszych latach XXI w. fani powoływali lokalne stowarzyszenia, a w 2007 r. Ogólnopolski Związek Stowarzyszeń Kibicowskich, dzięki czemu zyskali swoich oficjalnych reprezentantów⁷¹. Przyczyniło się to bezsprzecznie do wzrostu zaangażowania fanów w sprawy społeczno-polityczne, szczególnie w wymiarze lokalnym, ale niekiedy i ogólnopolskim. Można zauważyć, że już w sezonie 2006/2007 zorganizowani kibice z różnych miast upamiętniali takie wydarzenia historyczne, jak Poznań ‘56, Radom ‘76 czy powstanie warszawskie⁷². Trend ten narastał w kolejnych latach.

⁶⁵ Jantych, dz. cyt., s. 15.

⁶⁶ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 100.

⁶⁷ Tamże, s. 101–102.

⁶⁸ R. Chwedoruk, dz. cyt., s. 64.

⁶⁹ Jantych, dz. cyt., s. 21.

⁷⁰ Autor nieznanym, Flaga Polski Bastion Prawicy [fotografia], www.lechia.net [dostęp: 2.06.2018].

⁷¹ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 109, 113.

⁷² Jantych, dz. cyt., s. 40–41.

Choć nadal dochodziło do spontanicznych awantur na meczach i w okolicach obiektów, to coraz bardziej popularną formą były umawiane walki, które dawały uczestnikom większe szanse na uniknięcie problemów z prawem. Ten fakt wraz z obowiązującymi regułami o zakazie używania sprzętu sprawił, że chuligani coraz rzadziej sięgali po alkohol, a zamiast tego trenowali sporty walki i budowali formę na siłowniach. Nowe pokolenie chuliganów stało się bardziej hermetyczne. O ile poprzedni zagorzali fani wspólnie jeździli na wyjazdy, pili alkohol, śpiewali i bili się, o tyle nowa generacja kibiców zaczęła się „specjalizować”. Część skoncentrowała się na tworzeniu opraw (ultrasi), a reszta na treningach i bijatykach (chuligani). Tym pierwszym zajęli się kibice pod szyldem Ultras Lechia Gdańsk (ULG), tym drugim zaś Chuligani Wolnego Miasta (CHWM) czy Młode Orły 96⁷³. Można wyróżnić też liczną grupę zagorzałych kibiców, która zaczęła funkcjonować gdzieś na uboczu wcześniej wymienionych. Ich aktywność ograniczała się do uczestnictwa w meczach domowych oraz wyjazdowych, dopingowania oraz udziału w coraz rzadszych spontanicznych zadymach. Wszystkie te grupy składały się na tzw. młyn (trybuna zajmowana przez zagorzałych fanów). W Polsce, w przeciwieństwie np. do Włoch, przynależność do danej grupy była często bardziej umowna, a wiele akcji fani organizowali wspólnie, „podpisując się” pod nimi po prostu np. jako „Lechia”.

Duży wpływ na ruch kibicowski miała decyzja z 2007 r. o przyznaniu Polsce organizacji Euro 2012. Rząd Donalda Tuska zapowiedział walkę z „bandyterką na stadionach”, która stała się jednym z głównych tematów w mediach w czasie kampanii parlamentarnej, na niecały rok przed turniejem⁷⁴. Zaostrzone zostało prawo i zwiększyła się liczba aresztowań kibiców⁷⁵. Fani nie pozostali dłużni i w tym czasie wyrażali sprzeciw wobec rządu na stadionach i manifestacjach, m.in. skandując hasło: „Donald matole twój rząd obalą kibole”. Konflikt ten skonsolidował środowisko kibiców, które coraz częściej organizowało akcje charytatywne i patriotyczne. Fani m.in. zbierali pieniądze dla chorych dzieci, pomagali w zakupie sprzętu dla szpitali, wspierali kombatantów Armii Krajowej, oddawali krew⁷⁶. Wśród akcji zorganizowanych przez kibiców Lechii można wymienić np. „Biało-Zielone Mikołajki” czy „Biało-Zielone Wakacje”, których celem było wsparcie polskich dzieci z Wileńszczyzny i podopiecznych domów dziecka⁷⁷. Na stałe w kalenda-

⁷³ *Fanszene Polen. Ultras, Fans & Hooligans. Ein Streifzug durch die gewaltige fanlandschaft Polens*, red. M. Otto, Freital 2017, s. 27; „Z biegiem czasu człowiek już nie myśli o konsekwencjach i strachu”..., s. 48.

⁷⁴ MJ/PAP, „Koniec z bandyterką”. *Tusk broni decyzji o stadionach*, „Newsweek”, 6.05.2011, www.newsweek.pl [dostęp: 13.06.2018]; A. Przegaliński, *Oni chcą obalić rząd – Tusk walczy szlachem*, „Wirtualna Polska”, wiadomosci.wp.pl [dostęp: 13.06.2018]; Materiał serwisu NiezależnaTV, *Tusk Ty matole twój rząd obalą kibole* [wideo], 7.05.2011, www.youtube.com [dostęp: 13.06.2018].

⁷⁵ R. Kossakowski, dz. cyt., s. 111.

⁷⁶ *Kibice charytatywnie*, „To My Kibice” 2014, nr 3(150), s. 20; *Kibice pomagają*, „To My Kibice” 2014, nr 8(155), s. 23.

⁷⁷ *Kibice charytatywnie*, „To My Kibice” 2013, nr 1(136), s. 26; *Biało-Zielone Wakacje trwają*, „Lwy Północy”, www.lwypolnocy.pl [dostęp: 25.06.2018].

rzezu wielu grup kibiców w kraju wpisały się akcje pomocy Polakom na Kresach Wschodnich – zbiórka przyborów szkolnych dla polskich dzieci we Lwowie czy przedsięwzięcie wysyłanie paczek z żywnością dla żołnierzy organizacji niepodległościowych w ramach akcji „Rodacy bohaterem”⁷⁸. Część akcji tytułowana była w dość osobliwy i charakterystyczny dla środowiska kibiców sposób, np. inicjatywa sympatyków Ruchu „Chorzowskie psy” (wyzwisko kierowane pod adresem kibiców z Chorzowa) czy zwolenników Zagłębia Sosnowiec – „Niekórym psom trzeba pomagać” (pies to obraźliwe określenie policjanta)⁷⁹. Obydwie dotyczyły pomocy schronisku dla zwierząt. Nasilenie tego typu inicjatyw było odpowiedzią fanów na ataki medialne i miało też za zadanie uwiarygodnić środowisko kibiców w oczach opinii publicznej. W efekcie społeczeństwo otrzymywało dwa skrajnie różne i trudne do pogodzenia obrazy – kibiców działających charytatywnie na rzecz lokalnej społeczności, troszczących się o kombatantów, dbających o pamięć historyczną z drugiej zaś strony niebezpiecznych przestępców.

Coraz więcej pojawiało się na stadionach opraw patriotyczno-historycznych, co było też przeciwstawiane polityce rządu, która w ocenie kibiców zwalczała „polskość”. Na stadiony wróciło wiele okrzyków antykomunistycznych sprzed roku 1989, a rządząca Platforma Obywatelska zaczęła być postrzegana przez zagorzałą część publiczności jako synonim opresyjnej władzy, podobnie jak PZPR kilka dekad wcześniej. O takiej percepcji konfliktu przez fanów najlepiej świadczą okrzyki: „Byłeś w ZOMO byłeś w ORMO teraz jesteś za Platformą!”, które „witały” Radosława Sikorskiego w Białymstoku, czy oprawa sympatyków Widzewa Łódź z hasłem: „Zabierali nam wolność, nie zabrali polskości. Zabierając nam trybuny, nie zabieracie mentalności”⁸⁰. Kibice piłkarscy do tego momentu owiani niemal wyłącznie złą sławą zyskali sympatię części konserwatywnej prasy i polityków. Na meczu otwarcia wybudowanego z myślą o Euro 2012 stadionu w Gdańsku pojawił się Donald Tusk. Premier został wygwizdany przez zagorzałych fanów Lechii, którzy zaprezentowali transparent z jego podobizną i hasłem: „Nie jesteś, nie byłeś, nie będziesz nigdy kibicem Lechii”⁸¹. Pochodzący z Gdańska lider Platformy znany jest za swojej piłkarskiej pasji.

Popularności nabierała inicjatywa organizowania pielgrzymek kibiców na Jasną Górę, która wyszła ze środowiska kibiców Lechii⁸². Odbywają się one cyklicznie

⁷⁸ *Zbiórka przyborów szkolnych dla polskich dzieci we Lwowie*, „KibiceSlaska.pl, www.kibiceslaska.pl [dostęp: 25.06.2018]; *Paczka dla kombatanta!*, „KibiceSlaska.pl”, www.kibiceslaska.pl [dostęp: 25.06.2018].

⁷⁹ *Kibice charytatywnie*, „To My Kibice” 2013, nr 4(139), s. 28; *Kibice charytatywnie*, „To My Kibice” 2013, nr 3(138), s. 20.

⁸⁰ Materiał serwisu Gazeta Wyborcza Białystok, *Minister Sikorski w Białymstoku* [wideo], 25.09.2011, www.youtube.com [dostęp: 13.06.2018]; Autor nieznan, *Zabierali nam wolność...*, *Widzew – Stal, sezon 2009/2010* [fotografia], www.legionisci.com [dostęp: 13.06.2018].

⁸¹ A. Zawadzki, *Jak kibice Lechii Gdańsk witali premiera Tuska*, „Rzeczpospolita”, 16.08.2011, www.rp.pl [dostęp: 13.06.2018]; *Tusk na nowym stadionie Lechii. Tak go wygwizdali*, „Dziennik.pl”, 15.08.2011, www.sport.dziennik.pl [dostęp: 13.06.2018].

⁸² Jantych, dz. cyt., s. 60.

od 2008 r. do dzisiaj. Powstawało coraz więcej opraw o charakterze patriotyczno-historycznym, w których zdecydowanie dominowała tematyka solidarnościowa i antykomunistyczna. W grudniu 2011 r. na trybunie fani zaprezentowali malunek przedstawiający Wojciecha Jaruzelskiego z zakrwawionym rękami, ogłaszającego wprowadzenie stanu wojennego. Krwistą czcionką podpisali całość: „Zamiast teleranka były mordy i łapanka. Wy(mo)rdowali tak wielu, dzisiaj kreowani na bohaterów”. Rok później „bohater” kolejnej flagi był ten sam. Tym razem został umieszczony w piekle, w towarzystwie demona mierzącego w jego stronę widłami. Na transparencie kibice napisali zaś: „Za naród sprzedany piekło cię pochłonie”⁸³. Ostatni miesiąc w roku oczywiście nieprzypadkowo obfitował w tego typu oprawy. W 2013 r. fani zaprezentowali głośną prezentację, za którą klub ukarała Komisja Ligi. Na trybunie rozwinięto materiał przedstawiający powieszonych na drzewach Czesława Kiszczaka, Wojciecha Jaruzelskiego, Jerzego Urbana, a także Adama Michnika oraz Tadeusza Mazowieckiego. Całość podpisali: „System upadł... myślenie pozostało, lata mijają, a drzew wciąż za mało...”⁸⁴. W czasie prezentacji fani *Biało-zielonych* odśpiewali hymn Polski, a następnie „A na drzewach zamiast liści będą wisieć komuniści”. Ten bardzo mocny przekaz kibiców, jak i poprzednie krytykowały III Rzeczpospolitą, która w ich interpretacji nie rozliczyła się z poprzednim systemem. Umiejscowieni obok pezetperowskich działaczy Tadeusz Mazowiecki oraz Adam Michnik to według *Lechistów* osoby legitymizujące wspomniany „układ” i realizujące w ich ocenie niesprawiedliwą politykę tzw. grubej kreski. Oprawa ta była bardzo czytelnym opowiedzeniem się nowej generacji kibiców, ale także wielu starszych fanów po jednej ze stron w konflikcie środowisk postsolidarnościowych.

W 2016 r., na parę dni przed rocznicą wprowadzenia stanu wojennego, doszło w Ekstraklasie do meczu przyjaźni między Lechią i wrocławskim Śląskiem. Z tej okazji fani stworzyli wspólną oprawę, na którą składały się herby obydwu klubów i miast oraz symbole Federacji Młodzieży Walczącej oraz Solidarności Walczącej. Pokaz dopełniły transparenty stylizowane na te spotykane na ulicznych demonstracjach lat 80. XX w. Pojawił się też baner: „Pochodzimy z dalekich Polski krańców, łączy nas nienawiść do komuny i ojczyzny zdrajców”. Autorzy przedsięwzięcia relacjonowali, że przed meczem rozdali także ulotki opisujące wspomniane organizacje⁸⁵. Na tym przykładzie widać, że kibice w Polsce nie ograniczali się do prezentacji historii jedynie w sferze symbolicznej, ale chcieli przekazywać wiedzę. Utrzymana była ona w narracji konserwatywnej i prawicowej, a fani przejawiali

⁸³ T. Bolt, *Oprawa za naród sprzedany...*, *Lechia–Zagłębie, sezon 2012/2013* [fotografia], www.gol24.pl [dostęp: 2.06.2018].

⁸⁴ M. Czarniak, *Oprawa System upadł...*, *Lechia–Legia, sezon 2013/2014* [fotografia], www.m.trojmiasto.pl [dostęp: 2.06.2018]; A. Bohdanowicz, *Kibice powiesili Mazowieckiego i Michnika. „To uosobienie układu. Walczymy o wolną Polskę”*, „Na Temat”, 9.12.2013, www.natemat.pl [dostęp: 3.06.2018]; *Lechia ukarana za kontrowersyjny transparent*, „TVN24.pl”, 23.12.2013, www.tvn24.pl [dostęp: 3.06.2018].

⁸⁵ *Lechia Gdańsk–Śląsk Wrocław 09.12.2016*, „StadionowiOprawcy.net”, www.stadionowioprawcy.net [dostęp: 13.06.2018].

poczucie misji w jej przekazywaniu. W ich ocenie bowiem nie była ona dostępna w tzw. głównym nurcie, a więc w popularnych mediach czy na szkolnych lekcjach. Zamanifestowali to m.in. w kolejnej oprawie dotyczącej „13 grudnia”, na którą składał się transparent, „Kto się o was upomni jak nie my!!!”. Słowo „my” podkreślone było na zielono⁸⁶.

Stałymi elementami meczów Lechii były przekreślone symbole sierpa i młota. Podobnie przekreślony portret Che Guevary, co jest czytelnym postawieniem się środowiska gdańskich kibiców w opozycji do lewicowych, chętnie sięgających do wizerunku rewolucjonisty, grup z Europy Zachodniej. Na flagach prezentowano również hasła „Bóg – Honor – Ojczyzna”, „Precz z komuną”, „Good night left side” (dosłownie: „Dobranoc lewa strono”)⁸⁷. Odwoływano się również do Wolnego Miasta. Przykładem mogą być flagi „Duma Wolnego Miasta – Lechia Gdańsk” czy „Chuligani Wolnego Miasta”⁸⁸. Motyw ten pojawiał się także w przyśpiewkach, np.

*W Wolnym Mieście Gdańsku,
gdzie korona w herbie jest,
mamy swą drużynę,
która zwie się B.K.S!
Alleluja, alleluja, alleluja B.K.S!!! (x2)
(Pierwsza zwrotka przyśpiewki o „Wolnym Mieście Gdańsku”⁸⁹)*

Trudno jednak uznać, że jest to sentyment do międzywojennego quasi-państwowego tworu. To raczej próba podkreślenia swojej niezależności oraz wyniesienia rangi miasta (na podobnej zasadzie, jak fani Legii podkreślają stołeczność swojego klubu). Choć bohaterami opraw *Lechistów* byli także np. żołnierze z Westerplatte czy Józef Piłsudski, to z analizy fotografii i nagrań wynika, że w ostatnich latach zdecydowanie dominowała tematyka dotycząca wprowadzenia stanu wojennego oraz krytyka okrągłostołowej transformacji⁹⁰. Wynika to z pewnością z faktu, że tematy te stanowią fundament, wokół którego budują swoją tożsamość kibice gdańskiej Lechii.

⁸⁶ A. Buczyński, *Oprawa Kto się o was upomni..., Lechia–Piast, sezon 2014/2015* [fotografia], <http://stadionowioprawcy.net> [dostęp: 2.06.2018].

⁸⁷ Wcześniej środowiska anarchistyczne, Antifa oraz lewicowi kibice zaczęli używać sloganu *Good night white pride* (w skrócie GNWP), co odnosi się do walki z sympatykami prawicy, którą tłumaczą walką z rasizmem oraz ksenofobią. Hasło *Good night left side* („GNLS”) autorstwa prawicowych kibiców oraz organizacji nacjonalistycznych powstało jako odpowiedź na to zawołanie i w swoim wydźwięku nawołuje do walki z nurtami lewicowymi.

⁸⁸ Autor nieznany, *Flaga Duma Wolnego Miasta* [fotografia], www.lechia.net [dostęp: 2.06.2018]; Autor nieznany, *Flaga Chuligani Wolnego Miasta* [fotografia], www.lechia.net [dostęp: 2.06.2018]; Autor nieznany, *Flaga CHWM* [fotografia], www.lechia.net [dostęp: 2.06.2018].

⁸⁹ *Śpiewnik*, „Lechia.net”, www.lechia.net [dostęp: 13.06.2018].

⁹⁰ M. Wiśniewski, *Oprawa Lechia znaczy Polska, Lech–Lechia, sezon 2010/2011* [fotografia], www.legionisci.com [dostęp: 2.06.2018]; Autor nieznany, *Oprawa Westerplatte, Lechia–Ruch, sezon 2014/2015* [fotografia], www.stadionowioprawcy.net [dostęp: 2.06.2018].

W kolejnych latach po Euro 2012, w wyniku m.in. powstawania nowoczesnych stadionów posiadających monitoring i szereg zabezpieczeń, działalność zorganizowanych fanów stała się bardziej przemyślana, a większość ekscesów chuligańskich odbywała się z dala od stadionów (m.in. „ustawki” w lasach i walki na trasach w drodze na mecz). W środowisku rozgorzała debata nad kierunkiem, w którym podąża kibicowanie w Polsce. Jedni dostrzegali głęboki kryzys, zarzucając kolegom brak spontaniczności oraz oportunistyczny w obliczu posunięć polityków i policji. Drudzy zaś uważali, że zmiany w myśleniu i kalkulowanie w działaniach jest konieczne w obecnych warunkach⁹¹. Najnowszym budzącym kontrowersje zjawiskiem są zawody w formule MMA, podczas których naprzeciw siebie w ringu, w obecności sędziów, stają dwie drużyny złożone z kibiców. Dla najlepszych ekip turnieju przewidziane są nagrody pieniężne⁹². Fani debatują między sobą, czy można traktować to jeszcze jako kibicowanie czy już sport. Nieustannie na stadionach żywa jest tematyka historyczno-patriotyczna.

Podsumowanie

Ruch kibicowski w Polsce formował się w warunkach odmiennych niż w Europie Zachodniej. W ciągu mniej więcej 50 lat przeszedł szereg licznych zmian. Kształtował się w kontrze do panującego w PRL-u systemu, w oparciu o różne subkultury i inspiracje z zagranicy. Stał się także aktywnym uczestnikiem debaty politycznej w XXI w. Wśród wielu zagranicznych kibiców wyrobił sobie obecnie opinię jednego z najprężniej działających w Europie, słynącego z efektywnych choreografii oraz budzących respekt chuliganów⁹³. Procesy te były wyraźnie dostrzegalne na meczach Lechii. W latach 70. XX w. postępową organizacją fanów, budowała się ich mentalność, antysystemowość oraz silna niechęć do służb mundurowych. Dekadę później istniał już ukształtowany ruch kibicowski z szeregiem zasad, który czynnie angażował się w walkę opozycji antykomunistycznej. Okres ten stał się fundamentem tożsamości współczesnych *Lechistów*. Lata 90. przyniosły trudny gospodarczo okres, koniec polaryzacji społeczeństwa na „my i oni”, a więc i brak wspólnego wroga, a także poczucie braku perspektyw przez młodych ludzi. Zagospodarowali ich narodowosocjalistyczni skinheadzi, którzy na powrót zaproponowali świat „czarno-biały”, a sposób realizacji i ujście emocji dawała przemoc, która wtedy miała swoją kulminację na stadionach. W pierwszych latach nowego

⁹¹ *Nowe porządki, czy stare zasady?*, „To My Kibice” 2016, nr 9(180), s. 62–63; Ł., *Żyjemy przeszłością!*, „To My Kibice” 2014, nr 8(155), s. 47; *Obecny, Idzie nowe?*, „To My Kibice” 2013, nr 1(136), s. 54–55.

⁹² Przykładami takich zawodów są np. *Iron Warriors Team* czy skierowane nie tylko do środowiska kibicowskiego *Team Fighting Championship*. R. Kossakowski, dz. cyt., s. 103; *TFC – oficjalna międzynarodowa liga chuliganów*, „Interia.pl”, www.menway.interia.pl [dostęp: 13.06.2018]; *Kibice Ruchu Chorzów biją się najlepiej. Wygrali Team Fighting Championship*, „DziennikZachodni.pl”, www.dziennikzachodni.pl [dostęp: 13.06.2018].

⁹³ *Wywiad Curva Viola. Austria Salzburg*, „To My Kibice Plus” 2015, nr 3(49), s. 59; *Bultras. Botev Płowdiw* (wywiad przepr. England), „To My Kibice Plus” 2015, nr 4(50), s. 29; *Ultras Fama-gusta* (wywiad przepr. England), „To My Kibice Plus” 2016, nr 2(52), s. 65.

milenium powoli dokonywały się zmiany, a piłkarscy fani zaczęli szukać nowych wzorców. Proces ten przyspieszył od 2007 r., a więc od przyznania Polsce praw do organizacji Euro 2012. W ramach przygotowań do turnieju skoncentrowano się na modernizacji stadionów oraz podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa. Zbiegło się to w czasie z coraz częstszym akcentowaniem wartości patriotycznych, które zagościły na dobre w czasie konfliktu kibiców z rządem Donalda Tuska. Na stadionie Lechii znowu masowo wróciły symbole i przyśpiewki z lat 80., a kibice stali się aktywnymi uczestnikami debaty publicznej. Komentowali wydarzenia polityczne, często odwołując się do historii za pomocą okrzyków i opraw.

Antykomunizm, w którym dorastali przez lata, sprawił, że polska scena kibicowska niemal w całości w sferze symbolicznej i haseł stała się prawicowa. Z sondażu przeprowadzonego w 2017 r. wśród kibiców wynika, że w najbliższych wyborach postawiliby na partię Kukiz'15 (24%), na drugim miejscu znalazłoby się ugrupowanie Wolność, na którego czele stoi Janusz Korwin-Mikke (19%), kolejny byłby Ruch Narodowy (16,5%), następne Prawo i Sprawiedliwość (13,3%), Platforma Obywatelska (4,9%), Nowoczesna (4,2%), Razem (1%), pozostałe partie uzyskałyby poniżej 1% poparcia⁹⁴. Można więc uznać, że wyniki te współgrają również z prezentowanymi na stadionie treściami. Pierwsza trójka to partie, które w swoim przekazie podkreślają konieczność radykalnej zmiany systemu. Dobre wyniki osiągnęły też ugrupowania odwołujące się do wartości konserwatywnych.

Streszczenie

Środowisko kibiców piłkarskich w oczach badaczy stało się na tyle intrygującym tematem, że doczekało się wielu osobnych publikacji i konferencji naukowych. Grupa ta w każdym kraju, chociaż skupiona przeciw wokół tej samej dyscypliny, różni się zachowaniem, organizacją oraz sposobem działania. Wydaje się, że to, co przede wszystkim determinuje specyfikę wspólnoty zagorzałych fanów futbolu, to kontekst społeczno-polityczny, w jakim się ona kształtowała. Artykuł ten przedstawia proces formowania się ruchu kibicowskiego w Polsce na przestrzeni lat, na tle wydarzeń historycznych i sytuacji w kraju. Ukazany on został przez pryzmat fanów Lechii Gdańsk. Autor próbuje wyjaśnić, skąd wzięły się poszczególne zachowania oraz poglądy polityczne kibiców w Polsce i w stolicy województwa pomorskiego. Nie pomija także kwestii treści haseł prezentowanych na stadionach. Celem tej pracy jest również spojrzenie na stadion jako na przestrzeń służącą popularyzacji historii.

Słowa kluczowe: kibice, Lechia, Gdańsk, piłka nożna, ultras, Solidarność.

⁹⁴ Sondaż wyborczy kibiców piłkarskich, „Sport Analytics” 2017.

The Influence of Historical Conditions on the Attitudes of Football Fans, on the Example of Lechia Gdańsk

Abstract

Researchers have found football fans society as such an interesting topic which inspired them to publish academic books and organize conferences. Although this group in each country is focused around the same sport discipline, it differs in behaviors and in way of operations. It seems that what determines specificity of fans is the socio-political context in which they have formed. This thesis presents the process of forming a football movement in Poland over the years, against the backdrop of historical events and the situation in the country. Text tries to show this case through the prism of Lechia Gdańsk fans. The academic article explains, where particular behaviors and political views of fans in Poland and the capital of Pomeranian Voivodeship came from. The contents presented by the supporters on the stadiums are also analyzed. The aim of this work is also to look at the stadium as a space for popularizing history.

Keywords: Fans, football, Gdansk, Lechia, Solidarity (Solidarnosc), ultras.